

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/archiwum/152122,Pawel-Skubisz-SB-kontra-CIA-Sluzba-Bezpieczenstwa-wobec-szpiegowskiej-dzialalnos.html>
03.03.2026, 10:07



Paweł Skubisz: SB kontra CIA. Służba Bezpieczeństwa wobec szpiegowskiej działalności Bogdana Walewskiego

Bogdan Zenon Walewski to jeden z najwyżej ulokowanych szpiegów USA, których zdemaskowano w PRL. Ten tłumacz, dyplomata i pracownik MSZ – postrzegany jako inteligentny i pracowity członek nomenklatury – pod maską sumiennego urzędnika skrzętnie ukrywał drugie oblicze agenta CIA i współpracownika SB.

08.10.2021

Urodził się 2 czerwca 1933 r. we wsi Wilamów w województwie łódzkim, w rodzinie Marcelego Płotki i Stefanii z domu Kaczorowskiej. Dzieciństwo i okres młodzieńczy spędził w Łodzi, gdzie w 1952 r. ukończył elitarne Technikum Handlu Zagranicznego.

Zarys pewnej kariery dyplomatycznej w PRL

W czasie nauki w szkole był aktywnym działaczem Związku Młodzieży Polskiej i wyróżniał się w nauce, przez co został skierowany na studia do Moskiewskiego Państwowego Instytutu Stosunków Międzynarodowych – kuźni kadr dyplomatycznych i szpiegowskich ZSRS. Istnieje przypuszczenie, że został w tym okresie zwerbowany przez KGB.

Tu poznał swoją pierwszą żonę – Wierę Mansurową. Pod jej wpływem zmienił nazwisko z Płotka na Walewski. W Moskwie dostał propozycję wyjazdu do Wietnamu, gdzie przebywał od lutego 1958 do marca 1960 r. jako tłumacz w Polskim Przedstawicielstwie przy Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli (MKNiK) w Sajgonie.

Moskiewską uczelnię udało mu się ukończyć, jednak jego małżeństwo zakończyło się rozwodem. Po powrocie do kraju został przyjęty na praktykę do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w departamencie odpowiedzialnym za kontakty z USA, Kanadą, Wielką Brytanią oraz krajami skandynawskimi. Po roku objął stanowisko radcy, a następnie starszego radcy w Departamencie III MSZ, zajmującym się problematyką Ameryki Północnej. W tym czasie zawarł związek małżeński z Jadwigą Wojciechowską. We wrześniu 1962 r. wyjechał na stypendium dla młodych naukowców na Uniwersytecie Columbia w Nowym Jorku. Po dziesięciu miesiącach powrócił do kraju do pracy w MSZ. Jego kariera nabierała rozpędu.

Od października 1964 r. był II sekretarzem w Stałym Przedstawicielstwie PRL przy ONZ w Nowym Jorku, a następnie, w lipcu 1966 r., objął stanowisko II sekretarza Sekcji Rekrutacji Departamentu Kadr w Sekretariacie ONZ. Jako pracownik ONZ był urlopowany przez polskie MSZ. Zajmował się rekrutowaniem personelu organizacji międzynarodowych. Po powrocie do kraju w październiku 1972 r. podjął pracę w Polskim Instytucie Spraw Międzynarodowych w Warszawie.

W 1977 r. ponownie oddelegowany do Moskwy, został kierownikiem Wydziału Administracyjno-Gospodarczego Ambasady PRL w randze I sekretarza. Do kraju wrócił na własną prośbę tuż przed wybuchem „Solidarności”, wiosną 1980 r. Początkowo był ekspertem w Wydziale Wizyt

Oficjalnych w Departamencie Protokołu Dyplomatycznego MSZ, wkrótce awansował na naczelnika Wydziału Immunitetów i Przywilejów – od tego momentu odpowiadał za wszystkie sprawy personalne dotyczące Korpusu Dyplomatycznego w Polsce. Do jego kompetencji należały decyzje wizowe, celne oraz ewentualne zatrzymania pracowników przedstawicielstw obcych państw przez PRL-owskie organy ścigania. Na tym stanowisku pracował aż do chwili aresztowania jego samego przez SB.

Niebezpieczne miasto Sajgon

Podczas pobytu w Wietnamie Walewski nawiązał znajomość z oficerem armii kanadyjskiej pułkownikiem Satie. Wspólnie spędzali czas wolny w lokalach rozrywkowych Sajgonu. Pewnego wieczoru Kanadyjczyk przedstawił go mężczyźnie o imieniu Martin, jak się okazało – kadrowemu pracownikowi CIA. W rozmowie w cztery oczy Amerykanin wypytał Walewskiego o szczegóły życia osobistego i pracy zawodowej. Padły też pytania o najbliższych współpracowników oraz przełożonych z polskiej delegacji w Wietnamie. Wkrótce Martin zaproponował Walewskiemu współpracę na rzecz wywiadu amerykańskiego. Ten zgodził się, podpisał zobowiązanie do współpracy i przyjął pseudonim „Bob”.

Amerykanie jeszcze w Sajgonie rozpoczęli szkolenie nowo pozyskanego agenta. Zaznajomili go z tajnikami łączności korespondencyjnej stosowanej przez CIA, sposobami unikania dekonspiracji i zabezpieczania się przed inwigilacją ze strony służb komunistycznych.

Korespondencję listowną dla CIA Walewski miał kierować na adres w Belgii – musiał się go nauczyć na pamięć. Hasłem do nawiązywania kontaktu osobistego w Polsce miało być pytanie w języku angielskim: „Czy był pan kiedyś w Birmie?”, odzewem:

„Nie, byłem w Wietnamie i miałem tego dość”.

Ustalono, że sygnałem dla Amerykanów w wypadku zagrożenia Walewskiego będzie list wysłany do Belgii z zawartą w treści informacją:

„Anna jest chora”.

My name is Bob

W trakcie pierwszych spotkań w Sajgonie Walewski przekazał CIA informacje o członkach polskiej delegacji MKNiK. Wskazał również osoby, które mogły mieć kontakt z polskim i sowieckim aparatem bezpieczeństwa. Przyniosło to Walewskiemu pierwszą szpiegowską gażę w miejscowej walucie – 3 tys. piastrow (czyli 60 dolarów amerykańskich).

Współpracę z wywiadem amerykańskim Walewski kontynuował po wyjeździe do Stanów Zjednoczonych w połowie października 1962 r. na stypendium na Uniwersytecie Columbia. Po około dwóch tygodniach od przylotu do Nowego Jorku do jego pokoju hotelowego zadzwonił znany mu z Sajgonu Martin i zapytał jednym słowem: „Bob?”. Następnego dnia spotkali się już we trójkę, z oficerem prowadzącym o nazwisku Reynolds. „Bob” zdał relację o tym, co się z nim działo od ostatniego kontaktu z CIA. Amerykanie szczególnie interesowali się pracą Walewskiego w MSZ. Wypytywali o struktury ministerstwa, zakres działalności poszczególnych departamentów oraz szczegółowo o pracowników, w tym również o ich cechy charakterologiczne. Padło pytanie

o relacje Walewskiego ze Służbą Bezpieczeństwa. Ten zaprzeczył, by takowe istniały, choć w rzeczywistości był już wówczas współpracownikiem Departamentu I MSW, o pseudonimie „Zenon”.

Zadaniem „Boba” zleconym mu przez Amerykanów było rozpracowanie Stałego Przedstawicielstwa PRL w ONZ. Z oficerem CIA spotkał się około dwudziestokrotnie i za każdym razem inkasował wynagrodzenie w wysokości 200-250 dolarów. Otrzymał również premię w wysokości 2 tys. dolarów na zakup samochodu, wypłaconą tuż przed powrotem do Polski.

Szpieg na placu Trzech Krzyży

Po przybyciu do kraju latem 1963 r. Walewski wrócił do pracy w Departamencie III MSZ. Regularnie czytał „New York Herald Tribune” – według ustaleń z CIA w treści ogłoszeń zamieszczonych w gazecie przekazywano mu zakodowane instrukcje.

Walewski miał również za zadanie obserwować budkę telefoniczną przy pl. Trzech Krzyży w Warszawie. W gazecie pojawiło się pierwsze ogłoszenie z informacją o przekazaniu „martwej skrzynki”. Gdy Walewski w czasie niewinnego spaceru na pl. Trzech Krzyży zauważył mały, zielony plaster przyklejony do aparatu telefonicznego, wiedział, że w pobliżu ukryto przesyłkę. Przy budynku Książęca 21 agenci CIA umieścili plastikowy zasobnik przyczepiany na magnesy. Walewski wyjął go, a w drodze powrotnej zerwał taśmę w budce telefonicznej, czym potwierdził odbiór przesyłki. Zawartość schował do kieszeni, a opakowanie wrzucił z mostu Poniatowskiego do Wisły. Amerykanie przekazali instrukcję szpiegowską oraz gotówkę w wysokości 60 tys. zł i 500 dolarów.

12 sierpnia 1963 r. firma Columbia Business Enterprises nadała ogłoszenie (powtarzane przez tydzień) o długoterminowych planach handlowych w Europie. Szczegóły tej działalności miały zostać ogłoszone jesienią. W ten sposób zasygnalizowano Walewskiemu, że powinien spodziewać się kolejnego ogłoszenia z miejscem i datą podstawienia samochodu pełniącego funkcję martwej skrzynki. Pojawiło się ono 4 listopada 1963 r. Z zakamuflowanej treści wynikało, że Walewski ma się udać 19 listopada na ul. Chocimską 35, gdzie będzie zaparkowany wóz Ambasady USA. W umówionym dniu w paczce papierosów marki Caro Walewski umieścił meldunek i wrzucił przez uchylone okno samochodu. Wielokrotnie w podobny sposób podejmował łączność z wywiadem amerykańskim. Trzeba przy tym zaznaczyć, że miał wówczas sporą wiedzę na temat MSZ. Uczestniczył jako tłumacz w wielu ważnych spotkaniach delegacji zagranicznych z władzami PRL, m.in. wizytach burmistrzów miast amerykańskich legitymujących się polskim pochodzeniem, prezydenta Finlandii Urho Kekkonena, Johna A. Gronouskiego, ministra poczty USA, a od 1965 r. ambasadora USA w PRL. Brał udział w spotkaniu Roberta F. Kennedy’ego, senatora i prokuratora generalnego Stanów Zjednoczonych, z Adamem Rapackim, ministrem spraw zagranicznych, i dwukrotnie w spotkaniach premiera Józefa Cyrankiewicza z korpusem dyplomatycznym w Polsce.

Ponownie w Nowym Jorku

Po powtórny wyjeździe do Stanów Zjednoczonych jesienią 1964 r. Walewski odnowił osobisty kontakt z oficerami CIA. Dostał zlecenie zdobycia informacji na temat systemu alarmowego w pomieszczeniach Stałego Przedstawicielstwa PRL przy ONZ, elektronicznych zabezpieczeń sejfów, szaf pancernych i pomieszczeń pracy szyfrantów. CIA interesowało niemal wszystko, począwszy od producenta i roku czy miejsca zakupu zamków mechanicznych, poprzez sposób

ułożenia kabli, aż po kwestie instalowania i serwisowania urządzeń. Wywiad amerykański potrzebował informacji o organizacji pracy, godzinach urzędowania, rozlokowaniu pracowników, ich planach pracy, sposobach i miejscach przyjmowania interesantów. Chciał też wiedzieć, jak wygląda obieg dokumentów oraz sposób pakowania i zabezpieczania przesyłek przewożonych przez kurierów dyplomatycznych. Chodziło głównie o kwestie odbioru tego personelu z lotniska wraz z pocztą, a także o cechy charakteru, sposób zachowania czy wreszcie skłonności kurierów.

Agent na dwóch etatach

Trzy lata po werbunku przez wywiad amerykański Walewskim zainteresowali się pracownicy Departamentu I MSW, którzy dostrzegli możliwości wykorzystania go w czasie pobytu na stypendium w USA. 25 czerwca 1962 r. w restauracji hotelu MDM Walewski podjął współpracę z wywiadem PRL. Zapisano, że kierowały nim pobudki patriotyczne i że przyjął pseudonim „Zenon”.

Jego oficerem prowadzącym w Nowym Jorku był kpt. Stanisław Sołtysiak „Edo” z rezydentury wywiadu o kryptonimie „Imperium”. Zadaniem Walewskiego było rozpoznanie operacyjne ośrodków uniwersyteckich w USA badających problematykę krajów bloku wschodniego. Po powrocie Walewskiego do Polski w 1963 r. prowadził go Jan Babiński, oficer operacyjny Wydziału IV Departamentu I MSW. Z dokumentów SB wynika, że Walewski kilkakrotnie spotykał się z Babińskim, który szkolił go przed drugim wyjazdem do USA. To on nakazał Walewskiemu zmienić pseudonim – „Zenon” został „Janczarem”. Podczas drugiego pobytu Walewskiego w Nowym Jorku jego oficerem prowadzącym był początkowo Jan Słowikowski, kolega z pokoju biurowego w przedstawicielstwie PRL przy ONZ, a zarazem oficer komunistycznego wywiadu, późniejszy szef Departamentu I MSW. Następnie Walewskiego przejął rezydent wywiadu w Nowym Jorku Franciszek Czajkowski „Sfinks”, a na koniec Henryk Mikucki „Ryszard”. Informacje o nich Walewski jako „Bob” przekazywał w tym czasie CIA.

Wywiad PRL nakazał „Janczarowi” odnowienie kontaktów akademickich i gromadzenie danych na temat instytutów naukowo-badawczych Uniwersytetu Columbia. Korzystano z jego usług także w rozgrywkach personalnych w ONZ. Dostarczane przez niego informacje służyły do usuwania z pracy lub przenoszenia na mniej ważne stanowiska polskich emigrantów wrogo nastawionych do reżimu komunistycznego, zatrudnionych w tej instytucji. Walewski otrzymywał też nagrody pieniężne od wywiadu PRL, ale starczały one zaledwie na pokrycie wydatków związanych z działalnością szpiegowską na rzecz SB. Po powrocie do kraju, w okresie pracy w PISM Walewski informował Amerykanów o zakresie obowiązków i problematyce poruszanej w tym instytucie. Udostępnił do skserowania (podczas spotkania w Wiedniu) zamówiony spis telefonów, pilnie strzeżony przez kierownictwo PISM. Na bieżąco relacjonował kwestie polityki zagranicznej PRL, a także pracy Instytutu – konferencji, sympozjów, spotkań i odczytów, z uwzględnieniem tematyki i personaliów uczestników.

Fragment tekstu z „Biuletynu IPN” nr 5/2021

► [Czytaj więcej na portalu przystanekhistoria.pl](http://przystanekhistoria.pl)

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

Artykuł